

Sygn. akt I ACa 534/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. i W. G.**

przeciwko **T. U.**

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 20 marca 2012 r. sygn. akt I C 421/10

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. oraz W. G., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wnieśli o stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku uchylecia się powodów od skutków oświadczenia woli i stwierdzenie nieważności umowy spółki jawnej zawartej przez powodów z pozwanym T. U. w dniu 16 listopada 2009 r. wskutek podstępu i błędu oraz dokonania przez powoda W. G. czynności przekraczającej zwykły zarząd.

Pozwany T. U. wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 marca 2012r., sygn. I C 421/10, oddalił powództwo i obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego.

W świetle ustaleń tego Sądu powodowie M. K. i W. G. w połowie 2009 r. nawiązali współpracę z pozwanym T. U., będącym razem z bratem G. U. współnikami spółki prowadzonej pod firmą (...). (...) sp. jawna w B.. Współpraca ta polegała m.in. na tym, że powodowie pokrywali z własnych pieniędzy niektóre koszty działalności spółki takie jak regulowanie należności z faktur, wypłata wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym przez spółkę, a także nadzorowali wykonywanie kontraktów na roboty budowlane zawarte przez spółkę. Powstał wówczas pomysł, aby powodowie przystąpili do tej spółki jako nowi wspólnicy. Uchwałami z dnia 15 i 16 listopada 2009r. dotychczasowi wspólnicy tej spółki – (...) i G. U. – wyrazili zgodę na przeniesienie ogółu praw i obowiązków przysługujących G. U. na rzecz M. K. oraz na wstąpienie do spółki nowego wspólnika – W. G.. W dniu 16 listopada 2009 r. T. U., M. K. i W. G. zawarli umowę spółki jawnej w celu prowadzenia działalności gospodarczej (§ 1). Określili wkłady finansowe na kwoty odpowiednio: 134.000 zł, 100.000 zł i 100.000 zł oraz udział w zyskach i stratach spółki w proporcjach odpowiednio 40%, 30% i 30% (§ 5 umowy). Tego samego dnia G. U. zawarł z M. K. umowę kupna – sprzedaży udziałów w spółce jawnej, na podstawie której pierwszy z wyżej wymienionych zbył na rzecz wspomnianego powoda całość swoich praw i obowiązków za kwotę 1.000 zł. Pismem z dnia 19 listopada 2009 r. jeden z zatrudnionych w spółce (...) – informował o nie wypłaconym na jego rzecz wynagrodzeniu za pracę w okresie ostatnich ośmiu miesięcy. W kolejnym piśmie wskazywał na nieprawidłowości w przedmiocie gospodarowania materiałami, narzędziami i maszynami w okresie jego zatrudnienia w spółce.

W dniu 4 grudnia 2009 r. w imieniu spółki został złożony do Sądu Rejonowego Sądu Gospodarczego – KRS wniosek o wpisanie zmian w składzie osobowym spółki, jednakże zarządzeniem z dnia 10 grudnia 2009 r. został on zwrócony z uwagi na braki, w tym m.in. brak uwierzytelnionych wzorów podpisów nowych wspólników – powodów. Pełnomocnik reprezentująca spółkę ponownie złożyła wniosek o zarejestrowanie zmian w spółce w dniu 29 grudnia 2009 r. dołączając jednocześnie pismo, w którym oprócz dokonania odpowiednich wpisów domagała się także w imieniu wspólnika T. U. wszczęcia postępowania przymuszającego w stosunku do M. K. i W. G. w związku z faktem, iż odmawiają oni dostarczenia urzędowo uwierzytelnionych wzorów podpisów. Ostatecznie zmiany w KRS zostały ujęte dzień później postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku. Jednocześnie Sąd ten wezwał spółkę jako wnioskodawcę do złożenia wspomnianych wzorów podpisów w terminie 14 dni pod rygorem wszczęcia postępowania przymuszającego.

Pismem z dnia 29 grudnia 2009 r. każdy z powodów złożył na rzecz spółki, reprezentowanej przez pozwanego T. U. oświadczenie, w którym stwierdził, iż uchyła się od oświadczenia woli wyrażonego w umowie spółki jawnej zawartej w dniu 16 listopada 2009 r. jako zawartej pod wpływem błędu. Powodowie wskazywali, iż w dacie podpisywania wyżej wspomnianej umowy pozwany zataił przed nimi wysokość zobowiązań spółki, czym świadomie wprowadził ich w błąd, aby skłonić ich do złożenia oświadczenia woli określonej treści w ten sposób doprowadzić do zawarcia umowy. W związku z powyższym domagali się oni unieważnienia tej umowy zaznaczając jednocześnie, iż zgodnie z ich oświadczeniem umowa spółki jawnej z dnia 19 listopada 2009 r. nie będzie mogła wywrzeć skutków prawnych, a te, które już powstały – będą unieważnione. Natomiast spełnione w wykonaniu umowy tej umowy świadczenie tj. wypłata udziałów w wysokości 100.000 zł uważają oni za nienależne i żądali ich zwrotu w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia. Powodowie oświadczyli też, że nie wyrażają zgody na zaciągnięcie jakichkolwiek zobowiązań przez spółkę i odmówili również złożenia notarialnie poświadczonych wzorów podpisów celem złożenia do KRS. Kolejnym pismem z tej samej daty pełnomocnik powodów złożył wniosek o dobrowolne unieważnienie umowy spółki jawnej z dnia 16 listopada 2009 r., jako że została ona zawarta pod wpływem błędu i podstęp. Zgodnie z treścią wniosku, pozwany miał zataić przed powodami zobowiązania spółki i jej złą kondycję finansową, przez co świadomie wprowadził w błąd osoby dokonujące czynności prawnej w celu złożenia przez nie oświadczenia woli określonej treści. Był to zatem kwalifikowany rodzaj błędu, który wymagał od osoby uciekającej się do podstępu aktywnego i zamierzonego działania. Jednocześnie pełnomocnik powodów potwierdziła, iż jej mocodawcy nie złożą notarialnie potwierdzonych wzorów podpisów. Oświadczenia te zostały również przesłane do sądu rejestrowego. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 6 stycznia 2010 r. stwierdził, iż uchylenie się powodów od skutków oświadczenia woli jest nieskuteczne, bowiem nie zostało ono złożone pod wpływem błędu lub podstępu. Przed datą zawarcia umowy spółki powodowie współpracowali ze spółką (...), znali jej kondycję finansową, jej możliwości organizacyjne oraz tą sytuację akceptowali. Obaj znali też wyniki finansowe spółki sprzed 16 listopada 2009 r., a w oświadczeniu powodów brak było wskazania, jakich

informacji im nie udzielono pomimo żądania, jakie dane nie zostały udostępnione bądź o jakich danych nie mogli uzyskać informacji i które z nich zostały zatajone, przy czym miały one wpływ na decyzję o uczestnictwie w spółce. Pozwany podniósł jednocześnie, iż powodowie nie uiszcili kwot po 100.000 zł tytułem wkładów, natomiast W. G. zaciągał zobowiązania w imieniu spółki fałszując przy tym jego podpis. Ponadto żona W. G. wiedziała o współpracy męża ze spółką, a także o przystąpieniu do niej w charakterze wspólnika.

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku XII Wydział Gospodarczy KRS wezwał wspólników (...). (...) spółki jawnej w B. – G. U. i T. U. do złożenia wniosku o wpis do rejestru zmian będących wynikiem oświadczeń woli M. K. i W. G. o uchylenie się od skutków oświadczeń woli o przystąpieniu do spółki jawnej oraz nabyciu ogółu praw i obowiązków w spółce. W odpowiedzi pełnomocnik spółki w piśmie z dnia wskazała, iż oświadczenia powodów o uchyleniu się od skutków przystąpienia do spółki nie mogły być uznane za skuteczne i uzasadnione. Powodowie zawarli umowę dobrowolnie i bez nacisków czy też jakiegokolwiek innego działania mającego na celu wprowadzenie ich w błąd. Od dłuższego czasu współpracowali oni ze spółką i dobrze orientowali się w jej sytuacji finansowej. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 10 lutego 2010 r. umorzył postępowanie. W uzasadnieniu wskazał, iż z uwagi na zaistniały pomiędzy stronami umów spór dotyczący okoliczności złożenia oświadczeń woli przez owe strony, niemożliwym jest ustalenie przez sąd rejestrowy czy wpis ujawniony w rejestrze jest niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Podstawą wykreślenia wpisu z rejestru byłoby wykazanie, iż uchylenie się od skutków złożonych oświadczeń woli było skuteczne, czyli że zaistniała przesłanka w postaci działania stron pod wpływem błędu lub podstęp. Ustalanie zaś tych okoliczności istotnie przekraczało kognicję sądu rejestrowego. Mimo skargi na orzeczenie referendarza sądowego Sąd Rejonowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 31 marca 2010 r. umorzył postępowanie przymuszając podzielać stanowisko wyrażone w postanowieniu z dnia 10 lutego 2010 r.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności powołał się na art. 84 § 1 i 2, art. 86 § 1 i art. 88 kc i w ich kontekście stwierdził, iż powodowie nie zdołali wykazać niewłaściwej postawy adresata oświadczenia woli /pозwanego/ w stosunku do błędu powodów jako osób oświadczających, ani tym bardziej występującego po stronie pozwanego podstęp, rozumianego jako jego celowe i umyślne działanie nakierowane na wywołanie niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości powodów. Przemawia za tym stanowisko zajęte w toku postępowania przez powodów, którzy nie ukrywali, iż współpracę ze spółką pozwanego rozpoczęli w drugiej połowie 2009 r. Istotny sposób, w jaki owa współpraca wyglądała – powodowie sami w treści pozwu przyznali, iż było to regulowanie należności faktur, wypłata wynagrodzeń pracownikom zatrudnionym przez spółkę czy wreszcie nadzór nad realizowanymi przez ten podmiot gospodarczy kontraktami. Te okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, świadczą o tym, iż obaj przez okres co najmniej kilku miesięcy pozostawali czynnie zaangażowani w zarządzanie spółką, przy czym – jak wynika z ich zeznań w charakterze strony – M. K. zajmował się w większym stopniu nadzorowaniem budów, natomiast W. G. dbał przede wszystkim o kontakty z kontrahentami. Przedstawiony zakres czynności wskazuje, iż powodowie znali sytuację majątkową spółki, która była zła. Powodowie przyznali, iż pozwany tego nie ukrywał bowiem stwierdził, iż zadłużenie spółki wynosi ok. 500.000 zł. Na prośbę powodów z grudnia 2009 r. przygotował zestawienie, z którego wynikało, iż aktywa trwale opiewają na kwotę ok. 1.888.000 zł, zaś zobowiązania, w tym daniny publicznoprawne – na kwotę 978.000 zł. Pomysł przystąpienia powodów do spółki podyktowany był jej złą kondycją finansową, która miała ulec poprawie wskutek wkładów wniesionych przez nich. Pozwany stwierdził, iż wyłącznie z tego względu zdecydował się na dopuszczenie innych osób do stworzonego przez siebie przedsięwzięcia. Musiało to być jasne także dla powodów, którzy na zyski mogli liczyć tylko pod warunkiem uzdrowienia sytuacji finansowej spółki. Powodowie wywodzili, iż kondycja spółki była w rzeczywistości dużo gorsza niż miał on to przedstawiać przed podpisaniem umowy oraz po jej zawarciu – w danych widniejących w przygotowanym zestawieniu i tym samym pozwany miał zataić część informacji dotyczącej zadłużenia tego podmiotu gospodarczego. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób jednak pominąć tego, iż powodowie nie wykazali, co dokładnie zostało przed nimi ukryte – czy też inaczej – o jakich konkretnie danych, zatajonych przez pozwanego, powzięli wiadomość, że poczuli się oszukani i złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków czynności prawnej. Z treści pozwu wynikało, iż po podpisaniu umowy mieli oni otrzymać nieoficjalne informacje o rzeczywistym zadłużeniu, przy czym nie sprecyzowali jednak o jakie informacje chodziło. Powodowie powoływali się również na pismo od jednego z pracowników spółki – (...) – który donosił, że spółka jako pracodawca

nie wypłaca wynagrodzeń, oraz że dochodziło do licznych nieprawidłowości w zarządzaniu maszynami i urządzeniami spółki. Pracownik ten, przesłuchany w charakterze świadka, potwierdził swoje stanowisko zajęte w owym piśmie dodając jednocześnie, że sytuacja spółki była wręcz tragiczna, zadłużenie istniało nie tylko wobec zatrudnionych w niej osób, ale też wobec ZUS, zaś całość ciężących na spółce zobowiązań w listopadzie 2009 r. opiewała na kwotę od 400.000 do 600.000 zł, przy czym w czasie, gdy pracował, utrzymywały się one na stałym poziomie. Świadek ten zeznał też jednocześnie, że obaj powodowie czynnie zajmowali się zarządzaniem spółką poprzez pilnowanie inwestycji i postępów prac, nadzorowanie realizacji kontraktów i załatwianie nowych zleceń. Obaj też w drugiej połowie 2009 r. „próbowali ratować spółkę”, przy czym o fakcie, że mieli oni stać się współnikami spółki, dowiedział się w październiku 2009 r. Zeznania te potwierdziły stanowisko pozwanego co do wysokości zadłużenia (wskazywał on na kwotę 500.000 zł, a świadek na kwotę od 400.000 do 600.000 zł), ale przede wszystkim fakt, że obaj powodowie zaangażowali się w zarządzanie spółką, przez co nie mogli nie orientować się co do jej rzeczywistej kondycji finansowej. Siedziba jej mieściła się w B., to jednak zakład produkcyjny był położony w R.. Wpłynęło to na obieg dokumentów w spółce, bowiem dokumenty z danego miesiąca były gromadzone w R., a po jego zakończeniu wysyłane do B., gdzie znajdowała się księgowość spółki. Zgodnie z zeznaniami A. M., prowadzącą księgowość, powód M. K. tylko raz przyszedł do niej w celu uzyskania informacji o sprawozdaniu finansowym spółki. Ta nie była jednak zobowiązana do prowadzenia pełnej księgowości i dokumentację w tym zakresie opierała wyłącznie o książkę przychodów i rozchodów, z której nie wynikała wysokość pełnego zadłużenia. Większym zakresem informacji dysponowała świadek W. O., która zajmowała się prowadzeniem biura w R., przy czym do jej obowiązków należało też przyjmowanie faktur zakupu materiałów, wystawianie faktur sprzedaży oraz prowadzenie akt osobowych pracowników. Zeznała ona, iż powodowie już w sierpniu 2009 r. zostali jej przedstawieni jako przyszli wspólnicy spółki, którzy angażowali się w jej działalność i interesowali się jej sprawami. Od początku mieli jednak świadomość, iż sytuacja finansowa była zła – pracownicy nie otrzymywali wynagrodzeń i w związku z tym strajkowali, zaś powodowie owe strajki widzieli. Z relacji świadka wynikało, iż nie zajmowała się ona księgowością (ta była prowadzona w B.) zatem nie mogła podać konkretnych kwot, natomiast z racji swoich obowiązków wiedziała o niezapłaconych fakturach, niespłaconych kredytach, zaległościach wobec pracowników i wobec ZUS czy wreszcie o prowadzonych egzekucjach komorniczych, co pozwoliło jej na uzyskanie w miarę dokładnego obrazu sytuacji. Obaj powodowie często bywali w R., przy czym ani żaden z pracowników, ani pozwany nie ukrywali przed nimi, iż kondycja finansowa jest zła. Świadek opisała sytuację, w której powód M. K. wpłacił dobrowolnie kwotę 20.000 zł na konto spółki, zaś suma ta została od razu zajęta przez komornika, co zostało potwierdzone przez tego powoda. Świadek wskazała również, że było kilka takich przypadków, gdy powodowie wpłacali własne pieniądze na poczet bieżących zobowiązań spółki. Ze zgromadzonej u niej dokumentacji księgowej można też było się dowiedzieć o zadłużeniu spółki

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, iż obaj powodowie mieli bardzo dobrą orientację w sprawach spółki pozwanego, bowiem przez okres kilku miesięcy brali czynny udział w jej zarządzaniu, a nawet ratowaniu, w co angażowali własne pieniądze. Mieli przy tym świadomość zarówno jej atutów – zawartych kontraktów – jak i czynników negatywnie wpływających na jej ocenę, tj. zadłużenia wobec pracowników, kontrahentów, instytucji finansowych i ZUS. Wysokość owego zadłużenia podana przez pozwanego odpowiadała rzeczywistemu obrazowi sytuacji, bowiem została potwierdzona przez świadków R. P. i W. O.. Zebrany w toku postępowania materiał dowodowy nie wskazywał, by pozwany podał powodom nieprawdziwe informacje bądź cokolwiek zatajał, a przynajmniej nie zdołali oni tego wykazać. Każdy z nich miał też możliwość zasięgnięcia informacji z innych źródeł, bowiem mieli dostęp do dokumentacji zgromadzonej w R. i B.. Chociaż książka przychodów i rozchodów nie dawała obrazu pełnego zadłużenia, to jednak bez problemu można było ustalić wysokość zaległości wobec pracowników, ZUS, nieopłaconych faktur czy wierzytelności egzekwowanych przez komornika. Powodowie wskazywali na działanie w zaufaniu do pozwanego, jednakże wobec tak poważnej sytuacji spółki tego typu zachowanie Sąd Okręgowy ocenił jako wyjątkową niefrasobliwość – powód M. K. podkreślał nawet, że nie czytał umowy o przystąpieniu do spółki przed jej podpisaniem. Nie można więc mówić o błędzie w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli nie znając jego treści, akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie. Każdy zaś sam powinien zbierać potrzebne mu informacje, nie oglądając się na to, co mu powie lub przemilczy jego kontrahent. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z błędem lub podstępem pozwanego, a jedynie z błędem w prognozowaniu

rozpoczętej działalności gospodarczej (brak oczekiwanych zysków z prowadzonej działalności gospodarczej), co jest błędem co do pobudki, a nie błędem co do treści czynności prawnej i tym samym przepis art. 84 kc nie może mieć w niej zastosowania .

Sąd ten odniósł się także do żądania stwierdzenia nieważności umowy wskutek sprzeciwu małżonki powoda W. G.. Wskazał na art. 36 § 2, art. 37 § 1 oraz art. 41 § 2 i 3 kro i wyjaśnił, iż w niniejszej sprawie sprzeciw małżonki powoda W. G. został wyrażony już po zawarciu umowy spółki jawnej. Na złożonym przez nią oświadczeniu widnieje data 23 grudnia 2009 r., zaś umowa została podpisana w dniu 16 listopada 2009 r. W ocenie Sądu Okręgowego niedopuszczalnym jest domaganie się unieważnienia czynności prawnej wskutek następczo wyrażonego sprzeciwu małżonka kontrahenta, bowiem przeciwnie wnioski czyniłyby pewność obrotu prawnego iluzorycznym. Małżonkowie mają takie instrumenty jak rozdzielnosc majątkowa, zwłaszcza gdy jeden z nich prowadzi działalność gospodarczą, czy też wystąpienie o zgodę na dokonanie czynności do sądu.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżyli powodowie i zarzucili Sądowi Okręgowemu:

1. istotne naruszenie prawa materialnego

- art. 84 §1 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powodowie nie pozostawali pod wpływem istotnego błędu składając oświadczenie woli w postaci podpisania umowy spółki jawnej, zaś pozwany zajął właściwą postawę jako adresat oświadczenia woli składanego przez powodów;

2. naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w dowolnej interpretacji zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dotyczącej oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz stron i przyjęcie m.in., że

-powodowie nie wskazali, co dokładnie zostało przed nimi ukryte, jakie konkretne dane związane ze spółką;

- powodowie mieli świadomość, iż sytuacja finansowa spółki była zła;

- z zeznań świadków wynika rzeczywisty obraz sytuacji finansowej spółki;

- art. 232 kpc poprzez przyjęcie, iż powodowie nie przedstawili dowodów z których wynikałoby, że pozwany zajął niewłaściwą postawę jako adresat oświadczenia woli w stosunku do błędów powodów jako oświadczających, a przez to nie wypełnili ciężącego na nim obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzą skutki prawne;

- art. 278 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, mimo, iż okoliczności sporne nie zostały wyjaśnione, szczególnie, że przedmiotem dowodu miały być fakty mające pierwszorzędne znaczenie dla sprawy, co skutkowało brakiem ustalenia rzeczywistej sytuacji finansowej spółki w dniu 16 listopada 2009 r.;

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że:

- powodowie mieli świadomość, iż sytuacja finansowa spółki była zła;

- fakt, iż M. K. wpłacił dobrowolnie na konto spółki kwotę 20.000 zł świadczył o świadomości powodów, iż spółka znajduje się w złej sytuacji finansowej.

Wskazując na powyższe wnosili o :

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości;

- uwzględnienie powództwa i stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku uchylenia się powodów od skutków oświadczenia woli tj. stwierdzenia nieważności umowy spółki jawnej zawartej przez powodów z pozwanym dnia 16 listopada 2009 r. w B. z powodu błędu;

- zasądzenie solidarnie od pozwanego ba rzecz powodów kosztów procesu

ewentualnie:

- o uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania odwoławczego;

Jednocześnie powodowie wnieśli o zwieszenie postępowania odwoławczego na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 kpc w związku ze złożeniem w Prokuraturze Rejonowej w Białymstoku zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez pozwanego przestępstwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, aczkolwiek z innych jeszcze powodów, niż wskazał Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na wstępie należało stwierdzić, iż prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego w odniesieniu do faktu nawiązania współpracy pomiędzy stronami w połowie 2009 r. oraz podpisania w dniu 16 listopada 2009 r. umowy spółki jawnej między T. U., M. K. i W. G.. Powodowie nie negowali powyższych ustaleń, kwestionowali natomiast okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy podnosząc, iż działali pod wpływem błędu, a co więcej – błędu kwalifikowanego wywołanego podstępny działaniem pozwanego. Na tej podstawie domagali się uznania zasadności ich roszczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiska skarżących nie sposób podzielić. Przede wszystkim należało stwierdzić, że zarówno powodom, jak i Sądowi rozstrzygającemu sprawę w I instancji umknął fakt, iż po stronie powodów brak było interesu prawnego do wniesienia powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej w postaci zawartej przez nich umowy spółki jawnej (art. 189 k.p.c.). Wiąże się to głównie z uprawnieniami, jakie dla wspólników spółki jawnej zostały przewidziane w art. 61 § 1 i art. 63 § 1 kodeksu spółek handlowych.

Klasyczna spółka osobowa oparta jest na założeniu stałości jej składu osobowego i co za tym idzie zakłada również potrzebę zgody wszystkich wspólników na wszelkie zmiany umowy. Co do zasady zmiana składu osobowego oznacza zmianę umowy spółki, zaś zmiany te podlegają wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego oraz ogłoszeniu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Z chwilą wpisania do rejestru spółka korzysta z kredytu zaufania związanego z urzędowym charakterem zawartych tam i ogłoszonych informacji. W przedmiotowej sprawie istotnym jest, że pomimo zarzucanej wadliwości umowy z dnia 16 listopada 2009 roku, zmiany osobowe w spółce związanej przez T. U., M. K. i W. G. zostały z dniem 30 grudnia 2009 roku wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie o sygn. BI.XII NS-REJ.KRS/(...), co oznacza, że od tego momentu M. K. i W. G. figurowali jako wspólnicy spółki jawnej.

W piśmiennictwie w odniesieniu do spółek, które zostały już zarejestrowane w KRS prezentowane jest trafnie stanowisko, że zasadnym jest ograniczenie skutków wadliwie zawartej umowy założycielskiej, co podyktowane jest głównie bezpieczeństwem obrotu handlowego i ochroną kontrahentów spółki, którzy zawierali z nią umowy nie wiedząc o wadliwości umowy założycielskiej (por. St. Sołtysiński w: System prawa prywatnego. Prawo spółek osobowych, pod red. Andrzeja Szajkowskiego, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2008, s. 795 i n.). Ograniczenie to polegać może na zastąpieniu nieważności względnej (np. w razie błędu lub groźby) lub nawet nieważności bezwzględnej (np. w razie pozorności albo naruszenia innego zakazu ustawowego) o skutkach ex tunc

(tzn. wstecz od daty dokonania czynności) przez uprawnienie do wypowiedzenia umowy spółki za odpowiednim terminem (art. 61 § 1 k.s.h.), albo żądanie rozwiązania spółki przez sąd z ważnych powodów (art. 63 § 1 k.s.h.), ze skutkami ex nunc (na przyszłość). Podkreślenia wymaga, iż wadliwie zawiązana spółka jawna pozostaje nadal skuteczna zarówno wobec osób trzecich, jak i w stosunku wewnętrznym między wspólnikami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko to dotyczy także sytuacji jaka powstała między stronami niniejszej sprawy. W następstwie zawarcia spornej umowy skład osobowy spółki uległ istotnej zmianie.

Według Sądu Apelacyjnego stwierdzenie powodów, iż umowa zawarta przez wspólników jest dotknięta nieważnością wywołuje daleko idące skutki tak jak wypowiedzenie przez wspólnika, a nawet jej rozwiązanie przez sąd, stąd uznanie powodztwa w tym zakresie winno mieć miejsce tylko w rzeczywiście uzasadnionych przypadkach, przy uwzględnieniu również interesów pozostałych wspólników, pracowników i kontrahentów spółki. Natomiast w przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, po stronie powodów brak jest podstaw do wystąpienia z roszczeniem o stwierdzenie nieważności umowy spółki. W związku z tym, że spółka przez nich utworzona została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, a więc funkcjonowała już w obrocie gospodarczym, właściwą drogą uwzględniającą interesy osób kwestionujących ważność umowy jest wystąpienie ze spółki lub wystąpienie o rozwiązanie spółki przez sąd.

Następnie należy stwierdzić, że zarówno w takim wypadku, jak też w kwestii żądania zwrotu wkładów wniesionych przez nowych wspólników, stroną pozwaną powinna być (...) spółka jawna w B., nie zaś trzeci z wspólników T. U.. Spółkę jawną należy bowiem traktować jak odrębny od wspólników podmiot, wyodrębniony organizacyjnie i majątkowo. Posiada ona tzw. ułomną osobowość prawną, a więc ma zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, co oznacza, że może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania. Ma również zdolność sądową, a zatem może pozywać i być pozywana. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że z istoty spółki jawnej wynika, iż roszczenia wynikające ze stosunku spółki wspólnicy mogą kierować tylko wobec spółki (wyrok z dnia 23 października 2008 r., sygn. akt V CSK 172/08, LEX nr 483361).

W świetle powyższego należy dojść do wniosku, iż pozwany nie ma biernej legitymacji procesowej aby być stroną pozwaną w procesie dotyczącym zobowiązań spółki jawnej.

Z uwagi na powyższe, a więc braku interesu prawnego po stronie powodów w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy założycielskiej spółki jawnej, a także braku legitymacji procesowej biernej pozwanego w sytuacji, gdy stroną pozwaną winna być spółka, nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia powodów.

Niezależnie od poruszonych kwestii należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że materiał dowodowy zebrany w sprawie zgodnie z wnioskami stron był niewystarczający dla stwierdzenia, iż powodowie zawierając umowę spółki jawnej działali pod wpływem błędu wywołanego podstępem w działaniu T. U.. Słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że przed datą zawarcia umowy powodowie współpracowali ze spółką (...) sp. j. w B. i znali jej kondycję finansową oraz akceptowali tę sytuację. Obaj znali też wyniki finansowe spółki sprzed 16 listopada 2009 roku. Jednocześnie nie wykazali należycie, jakie dane bądź informacje nie zostały im udostępnione i które z nich zostały zatajone, a przy tym były tak doniosłe, że mogły mieć wpływ na decyzję o uczestnictwie w spółce. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwany nie ukrywał zadłużenia swojego przedsiębiorstwa, podając jego rzeczywistą wysokość, a co najwyżej jedynie przeciągał udzielenie informacji w czasie. Ponadto obaj powodowie na kilka miesięcy przed zawarciem umowy zaangażowali się w zarządzanie spółką, toteż orientowali się w jej rzeczywistej kondycji finansowej zarówno co do aktywów spółki jak i jej zadłużenia. Znajduje to również odzwierciedlenie w relacjach świadków, w tym osób które zajmowały się prowadzeniem biur i księgowości spółki, z których wynikało, iż powodowie zajmowali się inwestycjami prowadzonymi przez spółkę i wręcz próbowali ją ratować, angażując w to własne środki finansowe.

W kontekście zeznań świadków oraz zebranych w sprawie materiałów zbędnym stało się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, stąd też wniosek dowodowy powodów Sąd I instancji zasadnie oddalił i wbrew twierdzeniom skarżących nie stanowiło to naruszenia przepisu art. 278 k.p.c. Wskazać też trzeba, że w toku rozprawy, po wydaniu przez Sąd I instancji postanowienia oddalającego wymieniony wniosek dowodowy,

pełnomocnik powodów nie wniósł zastrzeżenia określonego w art. 162 k.p.c. Przepis ten przewiduje zaś prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego, co oznacza że skutkiem niepodniesienia ich przez stronę jest niemożność powołania się na ten zarzut w dalszym toku postępowania, w tym we wniesionych środkach odwoławczych, a więc także w postępowaniu apelacyjnym. Stąd też Sąd Apelacyjny, wbrew zarzutom skarżących, nie dopatrywał się także naruszenia art. 227 k.p.c.

Podsumowując tę część rozważań według Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób właściwy, nie naruszając przy tym przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, ani też innych przepisów postępowania, wskazywanych w apelacji przez skarżących. Należy podzielić zapatrywanie Sądu I instancji, że powodowie byli informowani o stanie finansowym spółki przez pozwanego i jej pracowników oraz mieli możliwość zapoznania się z pełną dokumentacją spółki, a zatem ich zaniechania w tym względzie nie mogą skutkować przyjęciem, iż działali pod wpływem błędu lub podstępem. W konsekwencji nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji art. 84 § 1 k.c. z uwagi na dokonanie prawidłowych ustaleń i ich ocenę prawną w kontekście wymienionego przepisu. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z błędem lub podstępem pozwanego, a jedynie z błędem powodów w prognozowaniu rozpoczętej działalności gospodarczej, która nie przyniosła oczekiwanych zysków, co jest błędem co do pobudki a nie błędem co do treści czynności prawnej i tym samym przepis art. 84 k.c. nie może tu mieć zastosowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 sierpnia 1994 r., I ACr 312/94, Wokanda 1995, nr 8, s. 41). Powodowie decydując się na podpisanie umowy spółki pozostającej w złej kondycji finansowej, czego byli świadomi, podjęli ryzyko gospodarcze, którego efektów nie można przerzucać na spółkę i pozwanego.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji co do niezasadności powoływania się przez powoda W. G. na sprzeciw jego małżonki dotyczący przystąpienia do spółki jawnej. Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż sprzeciw taki został zgłoszony już po zawarciu umowy. Z istoty sprzeciwu uregulowanego w art. 36¹ kro wynika, iż może on być skutecznie zgłoszony tylko przed dokonaniem przez drugiego z małżonków zamierzonej przez niego czynności zarządu (M. Sychowicz: Komentarz do artykułu 36¹ kro, Serwis Prawniczy LexisNexis – Lex Polonica).

Nie zasługiwał również na uwzględnienie wniosek powodów o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie przygotowawcze w sprawie karnej. Do apelacji została dołączona jedynie kopia wydanego w toku dochodzenia o sygn. Ds. 1877/12 zarządzenia Prokuratora Prokuratury Rejonowej B. – P. o odmowie przyjęcia zażalenia. Z uzasadnienia tego zarządzenia wynika, iż wymienione dochodzenie było prowadzone w sprawie podrobienia podpisu G. U., to jest o czyn z art. 270 § 1 k.k., jednak zostało umorzone ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. Mimo tego Prokurator stwierdził, że zostanie powołany biegły z zakresu badania pisma ręcznego celem stwierdzenia czy podpisy T. U. w dokumentacji znajdującej się w KRS zostały podrobione. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowie, pomimo działania za pośrednictwem pełnomocnika, nie wykazali jednak jaki wpływ na niniejszą sprawę miałyby rezultat owego postępowania. W uzasadnieniu zarządzenia nie zostało bowiem bezpośrednio wskazane by wątpliwości dotyczyły autentyczności podpisów T. U. na przedmiotowej umowie, a jest jedynie ogólnikowo wspomniane o dokumentacji znajdującej się w KRS bez precyzyjnego wyliczenia, których konkretnie dokumentów dotyczą. Stąd też wniosek o zawieszenie postępowania w przedmiotowej sprawie należało oddalić.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pełnomocnika powodów o odroczenie rozprawy apelacyjnej uznając, iż nie zaszła żadna z okoliczności wskazanych w art. 156 i art. 214 § 1 k.p.c.

Z powyższych względów apelacja powodów, jako nieuzasadniona w całości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za postępowanie odwoławcze Sąd postanowił w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 kpc w zw. art. § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Zgodnie z wynikiem sprawy, którą powodowie przegrali w całości, obowiązani są zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w drugiej instancji w kwocie 2700 zł.